

**Roma drugi raz przegrała z Bayernem, jednak tym razem nie skończyło się wysoką porażką. Tuż po meczu, swoimi spostrzeżeniami podzielili się Rudi Garcia, Daniele De Rossi i Radja Nainggolan.**

Rudi Garcia na konferencji:

- Bayern to wspaniała drużyna i dzisiaj to pokazali, tak jak tego się spodziewaliśmy. Nasze podejście do meczu było dobre taktycznie i mentalnie. Wstyd, że straciliśmy dwa gole, bo przeciwnik nie miał tak wiele okazji.

- My także byliśmy groźni, ale nie mogliśmy znaleźć drogi do bramki, a kiedy to się udało, to stawaliśmy naprzeciwko najlepszemu bramkarzowi na świecie. Jestem zadowolony z wszystkich moich zawodników w równym stopniu. Nawet jeśli przegraliśmy, to wymazaliśmy nasz słaby występ z poprzedniego meczu.

- Kiedy gra się z Bayernem, trzeba umieć dobrze się bronić i to w zorganizowany sposób, a my to zrobiliśmy.

- Fakt, że po dwóch meczach z Bayernem jesteśmy wciąż na drugim miejscu oznacza, że dalej mamy wszystko w swoich rękach. Teraz czekają nas dwa spotkania, by zapewnić sobie miejsce w następnej rundzie.

- Zmieniając ustawienie oraz pozwalając im grać piłką, potrzebowaliśmy zawodników z odpowiednimi umiejętnościami defensywnymi i uważam, że nam to wyszło. Trudno jest utrzymać piłkę przeciwko drużynie Guardioli, a bardziej prawdopodobne było wykorzystanie przestrzeni w tyle. Mieliśmy szanse Nainggolana i Iturbe, ale nie byliśmy w stanie strzelić, mieli dwie dobre okazje, które mogły pomóc nam wrócić do domu z wynikiem.

- Chciałem agresywnego zespołu, ale zdecydowałem się dać niektórym zawodnikom odpocząć, mając w głowie mecz z Torino. Dzięki temu będziemy trochę świeżsi.

De Rossi dla Mediaset:

- Nie było łatwo przegrać 7-1!

- Daliśmy z siebie wszystko i podeszliśmy inaczej przyznając, że są silniejsi oraz stosując środki zapobiegawcze. Mieliśmy nadzieję, że to wystarczy, by przywieźć do domu punkt, ale w sumie wywarliśmy lepsze wrażenie.

- Pierwsze połowy przeciwko Bayernowi i Napoli to wypadki przy pracy, teraz jedziemy dalej. Dzisiaj zadanie było niemożliwe.

- Nie zapominajmy, że brakowało nam ważnych zawodników, ale rozmawianie o nich to upraszczanie zwłaszcza, że wielu było nieobecnych przez długi czas.

Nainggolan dla Sky Sport:

**Staramy się być optymistami, nie będzie już przynajmniej Bayernu, a wy wciąż jesteście drudzy w grupie...**

- Uważam, że po rozegraniu dwóch meczów z najlepszą w tej chwili drużyną, drugie miejsce jest świetnym wynikiem, o którym nikt wcześniej nie myślał. Dzisiaj graliśmy tak jak umiemy, może nie wygraliśmy, ale nie zostaliśmy zmiażdżeni jak wcześniej.

**Ten mecz zostawi na tobie ślad?**

- Nigdy nie rozumiałem dlaczego zadawane są takie pytania, kiedy przegrywa się mecz. To czasami się zdarza. Jesteśmy silną drużyną i pokazaliśmy to w poprzednim roku, teraz musimy to potwierdzić. Jesteśmy trzy punkty za Juventusem i powinniśmy teraz ciężko pracować. Miałeś dziś dwie okazje, był kontakt przy pierwszej? I czy

**Neuer świetnie obronił przy drugiej?**

- Był karny! Teraz możemy się z tego śmiać, przestańcie. Źle oceniłem tor lotu piłki, chciałem przenieść ją za bramkarza. Ale nie, nie było karnego.

**Było troszeczkę strachu w pierwszej połowie?**

- Nikt nie lubi przegrywać 7-1. Dzisiaj próbowaliśmy poczekać na nich i strzelić kiedy będzie to dla nas możliwe. Z odrobiną szczęścia mogliśmy strzelić gola albo dwa tak samo jak w pierwszym meczu. Mają wspaniałego bramkarza, który dzisiaj ponownie pokazał swoją klasę. Uważam jednak, że rozegraliśmy bardzo dobry mecz podchodząc w taki sposób.

Nainggolan dla Mediaset:

### **Ten Bayern był za mocny nawet dla bardziej zwartej Romy?**

- Wiemy, że są parę kroków przed nami, próbowaliśmy dostosować się do ich stylu gry i zapobiegać tak bardzo jak to było możliwe. Myślę, że mieli tylko kilka strzałów z dystansu, poza bramkami, więc pokazaliśmy, że możemy równie dobrze grać w ten sposób.

### **Jesteś już poza poprzednim meczem?**

- Ważną rzeczą było dać sobie sygnał. Ostatnim raz był przypadkowy, dzisiaj pokazaliśmy, że wiemy w jaki sposób walczyć, bronić i kontrować. Mieliśmy dwie albo trzy szanse, których nie wykorzystaliśmy, ale nie możemy teraz się tym martwić, bo wciąż jesteśmy drudzy w grupie.

### **Jakiego typu przekonania dał wam dzisiejszy mecz?**

- Popełniliśmy błąd w podejściu do poprzedniego spotkania, straciliśmy dwie bramki na początku, a ciężko jest się podnieść po czymś takim. Po tym zdruzgotaniu, zaczęliśmy znowu grać dobrze, potem przegraliśmy w Neapolu, ale to może się zdarzyć. Ważną dla nas rzeczą jest, by skupić się na własnym sezonie. Myślę o kontynuowaniu ciężkiej pracy i pokazaniu naszej jakości takiej jak dzisiaj, potem sprawy mogą się odmienić.

Autor: SIRer